



# Koci Mięk

Magazyn o kotach i nie tylko

Nr 8 07/2024

ZWIERZOGRÓD

WOLONTARIAT

CIESZYN

[www.cieszynskizwierzogrod.pl](http://www.cieszynskizwierzogrod.pl)

Co słychać w Zwierzogrodzie?

Kocie oczy bez tajemnic

Porady behawiorysty

@CieszynskiZwierzogrod



ZWIERZOGRÓD



FUNDACJA  
**CIESZYŃSKI**  
**ZWIERZOGRÓD**

Fundacja Cieszyński Zwierzogród

ul. Katowicka 157, 43-400 Cieszyn

KRS 0000936951

NIP: 5482740754

REGON: 520613355

Nr konta: 69 1600 1462 1808 9411 6000 0001

Redaktor naczelna

Ania Wnuk

Redaktor prowadząca

Ola Jakubowska

Zespół redakcyjny

Estera Marczyk

Sonia Romanowska

Edyta Frymel

Sabina Urbaniak



Opracowanie graficzne i skład

Ola Jakubowska

Projekt okładki

Ania Wnuk

Logo

@Twórczy Byk

Druk

Drukarnia Offsetdruk i media sp. z o.o.

Witajcie Kochani Miłośnicy Kotów!

Wakacje w pełni, pogoda dopisuje, choć zapewne każdy z Was walczył nie tylko z upałami, ale też z intensywnymi opadami deszczu. Pamiętajcie, że w czasie wysokich temperatur ważne jest, aby zadbać o Naszych milusińskich, dostęp do wody, zacienione miejsce, kontrola świeżości karmy, te proste czynności pozwolą w zdrowi przetrwać wysokie temperatury.

W niniejszym numerze odkryjcie z nami ciekawostki na temat kocich oczu, dowiedzie się co słycać u kociastych w Zwierzogrodzie i co najważniejsze w końcu możemy Was zaprosić na **DNI OTWARTE**, póki co z dużą dozą ostrożności, ale i pełni optymizmu zapraszamy Was **14 LIPCA DO ZWIERZOGRODU**. Będzie jak zawsze pozytywnie, radośnie, z dużą ilością kłaczków. Będzie można pochillować na leżakach delektując się kawą i ciachem. To jak? Widzimy się?

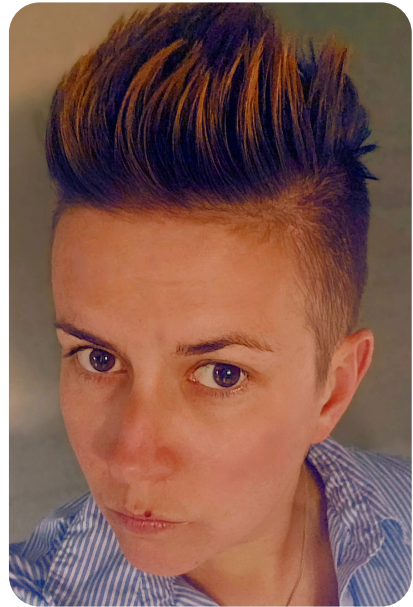
Niestety, jak co roku jesteśmy w trakcie sezonu na małe kociaki porzucane praktycznie wszędzie, przystanki, śmietniki, pobocza... jeśli uważasz, że to co robimy ma sens i popierasz Nasze działania proszę wesprzyj zbiórkę na ratowanie kocich dzieciaczków ❤️❤️❤️

Wesprzyj:

<https://www.ratujemyzwierzaki.pl/zwierzogrodzkie-maluszki>

Życzę przyjemnej lektury i udanych wakacji z Waszymi ukochanymi kotami!

Stay tuned & Meow! 🐾



Redaktor naczelna

*Pozdrawiam,  
Ania Wink*

**Zeskanuj mnie**



## DOM POSZUKIWANY

### Rambo i Rocky

Płeć: Kocury  
Wiek: maluszki  
Umaszczenie: Szare pręgowane  
Sierść: Krótka  
Rasa: Europejski  
**Status: Wkrótce do adopcji**  
Miejsce pobytu: Kociogród



Te wszystkie młode chłopaki jeszcze są maluszkami, ale już myślą o swojej przyszłości. Za około miesiąc będą gotowi wprowadzić się do swoich własnych domów, ale już dziś możesz zarezerwować swojego kociaka 😍

Jeśli nie jesteś pewien czy jesteś w stanie opiekować się kocim przyjacielem na zawsze, możesz również zaoferować dom tymczasowy i przekonać się czy do siebie pasujecie.

Obecnie w Kociogrodzie czeka wiele kocich dzieciaków. Sprawdź kto na Ciebie czeka na nasz FB, gdzie prezentujemy sylwetki kandydatów 🐾



Płeć: Kocury  
Wiek: maluszki  
Umaszczenie:  
Do wyboru do koloru  
Sierść: Krótka  
Rasa: Europejski  
**Status: Wkrótce do adopcji**  
Miejsce pobytu: Kociogród

### Atos, Portos i Aramis

## POZDROWENIA Z NOWEGO DOMU

Słodkie pozdrowienia z domku śle ja, czyli Ivarek bez kości. Oj tam, oj tam, od razu bez kości. Bez jednej łapki i ogonka 🐾 I tak na nic już by mi się nie przydały. Przytrafiło mi się coś niedobrego i długo włożyłem się po bezdrożach, szukając jedzenia i pomocy, aż zlitował się nade mną pewien Pan i tak trafiłem do Zwierzogrodu. A dalej do swojego domku, gdzie mam dużo kociego towarzystwa, dużo jedzonka, dużo zabawek i jeszcze więcej miłości 🍷🍷 Trzymajcie się ciepło. Ivarek Szczęśliwy.



Kociogród



Hej, haj, helot, tu Wasza Robinka 🍷  
Byłam asystentką Batmana, a teraz jestem ukochaną towarzyszką Leosia 🍷 Mam się świetnie, regularnie wietrzę futerko na balkonie, bawię się catymi dniami z Leosiem i wyjadam mu jedzonko 🍷 Byłam wystraszoną kotką, a teraz jestem rozpieszczoną Robinką. Śle buziaki, paaaaaaa 🍷



Kociogród

Hejka, to ja przebojowa Inez 🐾🍷🍷🍷  
A więc tak. W domku, do którego trafiam jestem jedynaczką i to mi baaaaardzo pasuje. Zawsze jestem w końcu w centrum uwagi i mojego prywatnego wszechświata 🍷  
Wygrzewam futerko na słońcu, śpię w pieleszach i mam full jedzonka i smaczków. Tylko dla siebie 🍷  
I w to mi graj 🍷🍷🍷🍷  
Pozdrawiam gorrrrrąco. Inez 🍷



Kociogród



## KOCIE OCZY BEZ TAJEMNIC

**Kocie oczy wzbudzają zachwyt wśród ludzi, hipnotyzują Nas. Są po prostu magiczne! Często nie potrafimy się oprzeć ich urokowi. Oprócz kształtu kocich oczu, uwagę zwraca także ich kolor. Różnorodność potrafi przyprawić o zawrót głowy!**

To, jak widzi kot, to jedna z najbardziej intrygujących kwestii dotycząca tych czworonogów. Koty mają zdolność widzenia po ciemku. To zasługa większej ilości pręcików na ich siatkówkach. Są to światłoczułe komórki, dzięki którym rozróżniamy kształty i dostrzegamy ruch. Co ciekawe, kotom wystarcza 80% mniej światła niż ludziom. Najlepiej funkcjonują przy słabym, rozproszonym świetle (o zmierzchu i świcie). Naukowców fascynuje nie tylko to, jak działają, ale również to, jak wyglądają kocie oczy. I dlatego są tak różne. Najnowsze badania rzucają nowe światło na ewolucję koloru oczu u kotów. Naukowcy odkryli, że za różnorodność kocich oczu odpowiada jeden przodek. Badania naukowe dowodzą, że przodkowie wszystkich kotów musieli mieć szare lub brązowe oczy. Obecnie u kotów najczęstsze kolory oczu to: brązowy, szary, żółty, zielony i niebieski. O kolorze oczu kota decyduje obecność dwóch pigmentów.



Są to eumelanina i feomelanina. Badania wykazały, że brązowe oczy mają więcej eumelaniny, żółte więcej feomelaniny. Szare oczy mają za to umiarkowane ilości obu, ale niewystarczające, aby uzyskać inny kolor. Z kolei niebieskie i zielone oczy mają niższy poziom obu pigmentów. Koty nie mają brązowych lub czarnych oczu jak ludzie. Najciemniejszy kolor, jaki wśród nich występuje, to głęboka miedź (występująca u kotów brytyjskich niebieskich, jako cecha charakterystyczna dla tej rasy).



Błękitnookimi mrużkami zachwycamy się szczególnie. Ta cecha często jest pożądana u kotów rasowych. I choć u naszych kochanych dachowców także się nam podoba, to oznacza ona jedno, małą ilość komórek barwnikowych w kociej tęczówce i grę światła, które się od niej odbija. U albinosów, czyli kotów całkowicie pozbawionych barwnika oczu wydają się czerwone lub różowe, w rzeczywistości takie nie są, jest to jedynie złudzenie, efekt prześwitywania przez tęczówkę naczyń krwionośnych.

Wiele osób zastanawia się, dlaczego kocie oczy świecą w ciemności, nie są to żadne mityczne super moce (choć zapewne każdy kot, uważa, że posiada supermoce). Świecenie kocich oczu to sprawa błony odblaskowej (z łac. Tapetum lucidum). Znajduje się ona między blaszką naczyniową, a blaszką naczyń włosowatych. Zbudowana jest z komórek zawierających kryształy guaniny. Odbijające się od niej światło trafia do fotoreceptorów, które są strukturami odpowiedzialnymi za jego pochłonięcie, w konsekwencji czego dochodzi do zwiększenia skuteczności widzenia przy słabym oświetleniu. Świecenie oczu u kotów jest zjawiskiem naturalnym. Warto zaznaczyć, że nie wszystkie gatunki opanowały tę zdolność. Wyjątkiem są koty syjamskie, które nie mają błony odblaskowej.



Kocie oczy wyrażają również mnóstwo emocji, z którymi zmagają się nasz futrzasty przyjaciel, są one ważnym elementem mowy ciała. Mocno rozszerzone świadczą o przerażeniu. Oczy wydają się wówczas całe czarne. Rozszerzone źrenice mogą towarzyszyć też problemom zdrowotnym (długotrwały ból/nadciśnienia). Wąskie, wręcz ściągnięte w pionowe szparki, to objaw agresji i złości. Można zaobserwować je podczas polowania na mysz. Informują też o podnieceniu, kiedy podaje się pupilowi zabawkę z kocimiętką lub miskę z ulubionym jedzeniem. Inną sytuacją, kiedy kocie źrenice się zwężają, jest zaskoczenie. Oczy zrelaksowanego kota mają naturalny kształt, a wielkość źrenic zależy wówczas od ilości światła. Zrelaksowany i ufny kot będzie miał półprzymknięte, senne powieki. Kiedy kot patrzy na Ciebie przez dłuższą chwilę, po czym mruży oczy i odwraca się, oznacza to, że nie ma ochoty do nawiązania bliższego kontaktu i chce, żebyś dał mu spokój.

Tekst: AW

# “MÓJ KOT ZAŁATWIA SIĘ POZA KUWETĄ!”

## JAK ZACHOWAĆ SIĘ W TAKIEJ SYTUACJI?

Załatwianie potrzeb fizjologicznych poza kuwetą to problem dosyć często zgłaszany przez opiekunów kotów. Co może być jego przyczyną i jak sobie z tym poradzić?



Priorytetem w tej sytuacji jest wizyta z kotem u lekarza weterynarii. Statystycznie najczęstszą przyczyną tego zaburzenia są problemy zdrowotne związane m.in. z chorobami układu moczowego. Kot, który odczuwa ból i dyskomfort podczas oddawania moczu, z czasem zaczyna kojarzyć kuwetę z tymi nieprzyjemnościami i szuka miejsca, w którym nie będzie go bolało. Z powodu towarzyszącego bólu, miejsc, w których kot się załatwia może być w efekcie coraz więcej. Trzeba mieć na uwadze również to, że kot niekoniecznie musi zrezygnować całkowicie z kuwety. Może załatwiać się zarówno do niej, jak

i na inne powierzchnie w mieszkaniu.



Podczas wizyty weterynaryjnej powinny zostać przeprowadzone odpowiednie badania kontrolne (w tym badanie moczu, jeśli problem dotyczy pozostawiania moczu poza kuwetą), które pozwolą ocenić lekarzowi weterynarii stan zdrowia kota i w razie potrzeby wdrożyć odpowiednie leczenie.



Kolejnym krokiem postępowania jest konsultacja z zoopsychologiem.



Jeśli kot jest chory, takie spotkanie może okazać się bardzo przydatne ze względu na to, że u kotów bardzo często w parze z problemami zdrowotnymi idą problemy behawioralne, np. przewlekły stres może wywołać idiopatyczne zapalenie pęcherza (FIC). Natomiast jeśli kot jest zdrowy, konieczna będzie analiza sytuacji, znalezienie przyczyny problemu i zastosowanie odpowiedniego postępowania behawioralnego.



**PAMIĘTAJ** - Kot nigdy nie jest złośliwy! Kot, który załatwia się poza kuwetą próbuje przekazać Ci, że dzieje się u niego coś niedobrego. Jego zachowanie nigdy nie wynika z zawiści, czy zazdrości – to myślenie ludzkie, które bardzo często niesłusznie jest przypisywane kotom.

**Podsumowując - co robimy, a czego unikamy:** ↪

- ✔ zabieramy kota do lekarza weterynarii

- ✔ konsultujemy się z zoopsychologiem
- ✘ nie złościmy się na kota
- ✘ nie krzyczymy na kota oraz nie stosujemy żadnych metod awersyjnych



**Edyta Frymel**

Zoopsycholog i zoodietetyk. Specjalizuje się w relacji człowieka ze zwierzętami domowymi oraz prowadzi konsultacje i terapie behawioralne psów i kotów. Wolontariuszka Fundacji Cieszyński Zwierzogród i autorka treści w "Kocie Porady".

🌐 [psychologiazwierzat.com](http://psychologiazwierzat.com)

📷 [psychologia\\_zwierzat](https://www.instagram.com/psychologia_zwierzat)

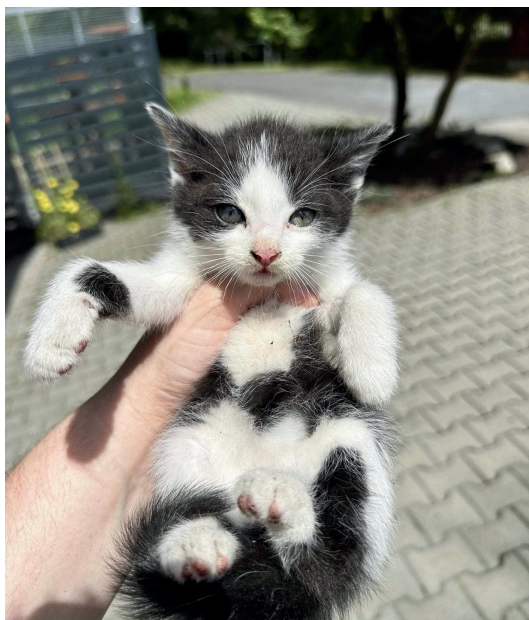


# Z ŻYCIA ZWIERZOGRODU

**My KOTY postanowiliśmy przejąć tę stronę gazety, ponieważ jako stali mieszkańcy Kociogrodu wiemy najlepiej co u Nas się dzieje. A działa się sporo...**

Cześć Człowieki , z tej strony Kociaki Zwierzogrodziaki 🐱

Kocięta przybywają tłumnie pod skrzydła naszej fundacji, więc wszystko co kotkom potrzebne znika w tempie ekspresowym, zapasy się kurczą. Ciotki jakieś zbiórki w internetach robią, żeby kupować tym maluchom specjalną karmę lub jeszcze mleko i butelki, zapłacić za weterynarza, szczepienia, leczenie i wszystko co potrzebne do naszego szczęścia. W takim sezonie jest niestety ciężko, bo maluszków wszędzie pełno. Wakacje dla Człowieków to najfajniejszy okres, dla nas to ten jeden z najgorszych.



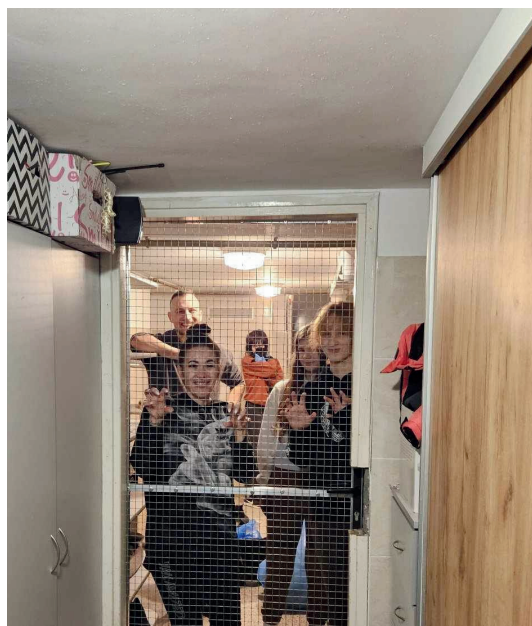
Wiele z nas trafia na ulicę właśnie wtedy, gdy się okazuje, że nasi ludzie planują wyjazd na wakacje, a my już nie jesteśmy członkami rodziny, a problemem.

Szczęście, że są również tacy, co biorąc urlop decydują się na adopcję, by z nami jak najdłużej spędzić tego początkowego po adopcji czasu.

Na stronie internetowej i na facebook'u Cieszyńskiego Zwierzogrodu możecie codziennie przeglądać zdjęcia słodziaków, czekających i polecających się do adopcji. Jest nas ponad 150 więc sami wiecie, że wybór dosyć szeroki.

Duże, małe, białe, czarne, rude, bure, milusińskie, energiczne, spokojne – jeszcze wiele można by pisać ale nasze Człowieki znajdują kotka dla każdego. Pssst... nie mówcie im proszę o tym. Oni myślą, że to oni znajdują dla nas domy, a prawda jest taka, że jak przychodzi ktoś chętny adoptować kotka do nas do Kociogrodu to my sami ich wybieramy. Na przykład wskakujemy na ręce zakładając łapki na szyi człowieka i po kociemu mówimy „mój Ci ON „.

Jak nie wierzycie to kiedyś możecie sami sprawdzić, gdyż kociademia pewnie się kiedyś skończy i znów będziemy się do Was tulić na Dniach Otwartych.



A te już wkrótce !!!

Otóż są też dobre wieści a nawet bardzo dobre 🥰

Już od tego miesiąca powracają Dni Otwarte w Kociogrodzie!!

Na początek będziecie mogli nas odwiedzić w jedną niedzielę w miesiącu, będą leżaczki, będą gadzety i ciacha, no i oczywiście będziemy my KOTY. Co prawda spotkamy się na razie tylko w otwartej wolierze, ale obiecujemy, że zameldujemy się wszyscy 🐾

Najbliższe spotkanie już 14.07. Szczegółów szukajcie na naszym fundacyjnym FB.

Uroczego czasu i leniuchowania

Wasi koci reporterzy



## NES KOTEM NIEZWYKŁYM

Był skrzywdzony przez ludzi. Miał złamany ogon, podpalone wibrysy, gdyby go ogolić z i tak marnego, czarnego futra, można by dostrzec obolałe, posiniaczone ciało. Był taki malutki.

Ludzie, którzy mu to zrobili, zapłacili wysoką cenę, a mnie utwierdzili w przekonaniu, że dobrze mi samej, z daleka od tego całego motłochu.

A gdy małe ciało doszło do siebie, nazwałam go NES i stał się częścią mojego świata. To była dla mnie ogromna zmiana. Jak już mówiłam, jestem wiedźmą, żyję w zgodzie z istotami zamieszkującymi lasy, jeziora, unoszącymi się wysoko w chmurach, ale nigdy z nikim nie mieszkałam. Raczej byłam odwiedzającą lub byłam odwiedzana. A tu to małe, czarne szkaradztwo zamieszkało ze mną i przestałam żyć dla samej siebie.

Nes od początku był kotem wyjątkowym. Miał taką niespotykaną czarną aurę. Błyszcząca. W mroku widziałam go z daleka. Mienił się, jak niebo pełne gwiazd, był zawsze taki piękny. Nes jest też bardzo mądry i z moją niewielką pomocą odkrył, że jest istotą magiczną. Nie ukrywam, że moje imię zobowiązuje i często ucinam sobie drzemki.

Pewnego dnia albo i pewnej nocy, w trakcie poobiedniego czy pokolacyjnego odpoczynku, poczułam okropne, ale tak strasznie okropne swędzenie w uchu. Akurat śniłam o nowej recepturze na bolączki małego palca, wsypując i wlewając poszczególne składniki do mojego kociołka, gdy zgięło mnie w pół przeokrutnie. Straciłam całkowicie równowagę i z łomotem wpadłam do własnego wywaru. Na szczęście sen to był tylko więc gorąc rozchodzącej się po moim ciele cieczy był nieprzyjemny, ale bólu gwałtownego nie poczułam. Próbując wygramolić się na posadzkę swojej izby, fiknęłam dodatkowo koziółka, uderzając lewą stopą w drewniany stół. Z myślą, że mam dość tej okropnej drzemki, postanowiłam się obudzić. Lecz kiedy zmysły zaczęły pracować pod wpływem schodzącej ze mnie złości, zobaczyłam rozchodzącą się po izbie noc. I to noc piękną bo pełną gwiazd.

Przedemną stał Nes, ale był dziwny, jakiś taki realny. Nie był częścią tego snu. Uśmiechał się z przekąsem jak mała gadzina, która narobiła rabanu i ma z tego niezły ubaw więc pognałam za moją miotłą i trzepnęłam kocmołucha prosto w ten uśmiechnięty pysk... Tylko że Nesa już tam nie było.

TESKT:SR

Koci Mialk poleca

# OPOWIEŚCI O CHURCHILLU, BABIE I GRUBYCH KOTACH



Jest potwornie gorąco. Od kilku dni każdą chwilę obecności Baby w domu spędzamy na balkonie. Szkoda tylko że jak wychodzi, to nam go zamyka. Powiedziała, że grube koty to nic nie wykombinują, ale temu rudemu łobuzowi to nie ufa. Czyli mnie! Uosobieniu grzeczności i niewinności. Podła Baba, już jej się za to odwdzięczyłem. Zwymiotowałem zielskiem na świeżo wyprany dywanik w łazience. Dywanik jest biały, ślicznie widać na nim wszystkie nanoszone kolory. Wypróbowałem już jak wygląda na nim standardowa karma, suche liście, pomarańczowe płatki kwiatków oraz teraz ta zielona trawa. Baba może być zadowolona ze swojego środka do prania, jak dotąd poradził sobie ze wszystkim. Poza obskubywaniem zielonych gałązek, to na balkonie głównie leżymy. Czasem podrapujemy sobie te nowe drewniane panele, Gruby Kot bez Łapy nawet już jednego oderwał i Baba musiała go na nowo zakładać. Czasem przyleci jakaś mucha, ale jest tak ciepło, że nawet nikt się nie ruszy żeby ją ganiać. Gruby Czarno -biały Kot lubi suche gałęzie i liście, wnosi je do domu i tam się nimi bawi. Co Baba jakiegoś znajdzie i wyrzuci, to on już ma nowy. To chyba taka ich wspólna zabawa. Wczoraj nad balkonem przeleciało coś bardzo dziwnego. Wszyscy się zdygaliśmy, przyznam że ja najbardziej. Gruby Czarny kot rozplaszczony schował się

pod krzakiem pomidora, Czarno-biały Gruby kot wlaźł za doniczkę, a ja uciekłem do domu. Ale ciekawość była silniejsza, więc po chwili wyrząłem jednak na zewnątrz. To był wielki, głośny metalowy ptak. Leciał wprost nad nami. Próbowałem na niego nakrzyczeć, jak na te wstrętne gołębie na dachu, ale był tak głośmy, że nic to nie dało. Baba się strasznie z tego śmiała. Niewdzięczna. Bronię jej domu przed nalotem obcych, a ona nie okazuje żadnej wdzięczności. Tak samo jak kiedy próbuję ją bronić przed tym potworem z wielką rurą, który niby wciąga brud. Raz się nawet na niego rzuciłem z pazurami, to zostałem zamknięty w łazience, bo to podobno pożyteczny potwór. Jakoś po grubych kotach tego nie widać, uciekają jak tylko się pojawia na horyzoncie i włączają za kanapę. Nie dziwię się zwłaszcza Grubemu Kotu bez Łapy. Wessie mu drugą i jak będzie wyglądał? Jedyńm kotem, który się go w ogóle nie boi jest Gruby Czarny Kot. Myślę że dlatego, że wie że nic mu nie grozi, bo nie zmieści się do tej rury. Nie ukrywam, że z podziwem patrzę jak leży wprost na jego trasie i na jego widok nawet nie drgnie mu ogon.

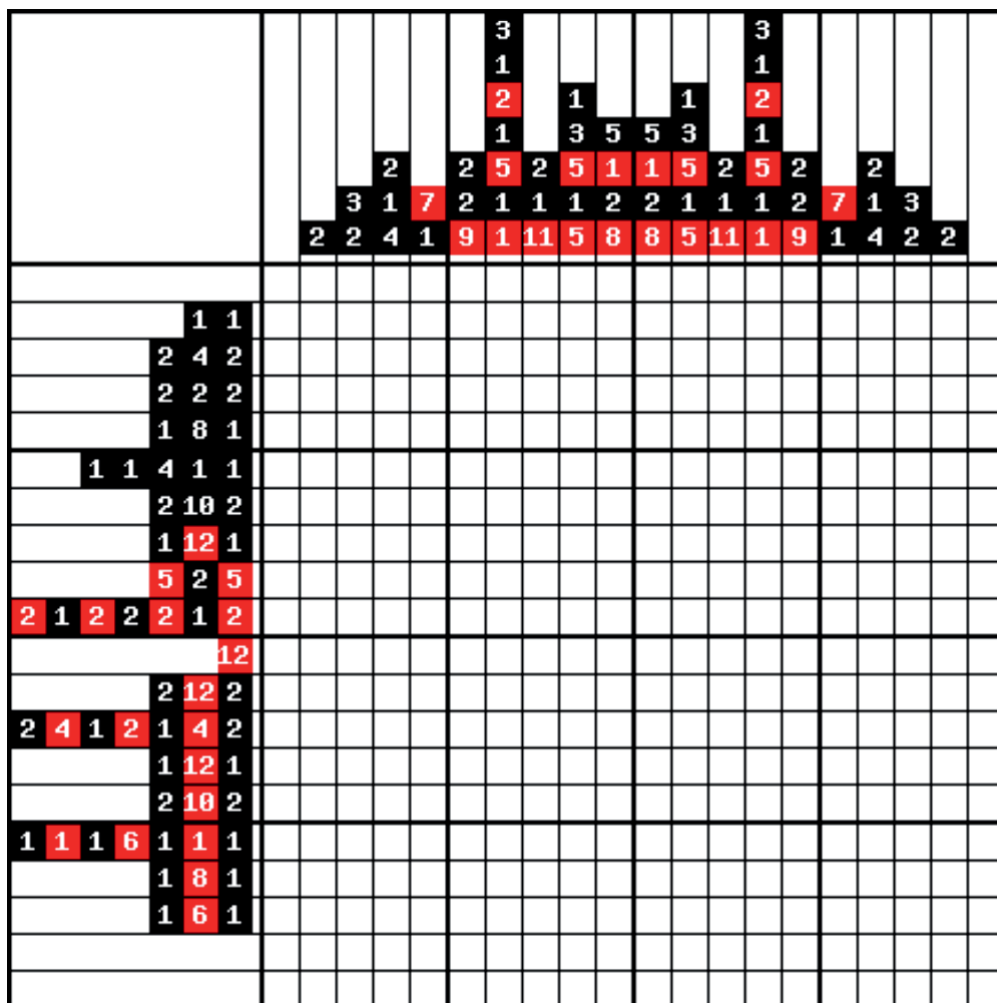
Tekst: SU

# ROZRYWKOWE KOTY



# CHWILA RELAKSU

Nonogram to logiczna łamigłówka o prostych zasadach, ale rozwiązaniu wymagającym odpowiedniej strategii. Zasady są proste. Poszczególne kwadraty umieszczone na siatce należy albo zamalować, albo wypełnić znakiem X. Przy każdym rzędzie siatki znajduje się liczba określająca długość pojedynczego ciągu zamalowanych kwadratów dla tego rzędu. Analogicznie: przy każdej kolumnie siatki znajduje się liczba określająca długość pojedynczego ciągu czarnych kwadratów dla danej kolumny. Zadanie polega na odnalezieniu wszystkich pól. Cyfry w czarnym kwadracie należy zamalować na czarno, cyfry w czerwonym kwadracie na czerwono. Pochwalcie się jak Wam poszło, wysyłając Nam swoje rysunki na maila: [kocimialk@cieszynskizwierzogrod.pl](mailto:kocimialk@cieszynskizwierzogrod.pl)



oderwij 5% rabatu na dania z karty!



...głodny?  
**NeoRetro!**

ul. Głęboka 29, Cieszyn

 33 852 12 12



oderwij 5% rabatu na przejazd!

Skorzystaj z przejazdu z:



i podróżuj ze zwierzakiem!

